Nr. 125 SOSNOWIEC wtorek dnia 5 czerwca 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1,25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Ratujmy Dzieci!

Mowa tronowa

Przy uroczystem otwarciu austrjackiej Rady państwa odczytał cesarz Karol mowę tronową, w której powiedział co następuje:

Chcę korzystać z mych praw monarszych w duchu szczerze konstytucyjnym.

Równocześnie jestem mocno przekonany, że pomyślny rozwój państwa niemożliwy jest bez należytego przekształcenia prawno-konstytucyjnych oraz ogólno - administracyjnych zasad całego życia publicznego zarówno w państwie, jako całości, jak i w poszczególnych królestwach i krajach koronnych, a już szczególniej w Czechach.

Przysięgę wierności konstytucji złożę, prawdepodobnie, już w niedługim czasie, gdy już stworzone będą fundamenty pod budowę nowej silnej i szczęśliwej Austrji. Już dzisiaj oświadczam, że chcę być monarchą naprawdę konstytucyjnym, w duchu tej wielkiej istotnej demokracji, która teraz właśnie podczas wojny światowej znakomicie przeszła próbę ogniową.

Wielki nasz sąsiad na wschodzie, z którym wiązała nas przedtem stara przyjaźń, zdaje się stopniowo przytomnieć i dochodzić do właściwego rozumienia swych istotnych celów i zadań. W interesie ludzkości żywimy nadzieję, że ten proces całkowitego przekształcenia się tego wielkiego narodu doprowadzi do potężnego skupienia woli nazewnątrz, oraz że takie rozjaśnienie się ducha publicznego udzieli się również innym krajom wojującym z nami. Jesteśmy najzupełniej gotowi cały spór nasz pogrzebać, z drugiej wszakże strony jesteśmy niemniej przygotowani na konieczność wywalczenia sobie orężem pomyślnego końca wojny.

Ubolewam nad wciąż rosnącymi ofiarami, jakie brzmieniem spadają na całą ludność, wskutek długiego trwania wojny.

Mowa tronowa zapowiada cały szereg reform społeczno-politycznych, jak np. świadomą celów politykę ludnościową, zwalczanie chorób masowych, dalszy rozwój opieki nad młodzieżą, nowe ukształtowanie prawa karnego dla nieletnich, opieka w sprawie mieszkaniowej dla szerogich warstw ludności, wypracowanie szczegółowe prawodawstwa ochrony pracy. W sprawie uregulowania czasu pracy kobiet i dzieci, odpowiedni projekt prawa już niebawem będzie przedłożony parlamentowi.

Mowa tronowa kończy się wezwaniem:

Jaknajwięcej miłości ojczyzny, jaknajwięcej silnej woli oraz chęci bezgranicznego służenia ojczyźnie. Oby był teraz przed nami okres rozkwitu, potęgi naszej starej, czcigodnej monarchji.

Prasa o mowie tronowej.

„Lokal Anzeiger" pisze:

Z oględną i starannie rozważoną zręcznością dotknięto lub dokładny sposób dano do zrozumienia sprawy, stanowiące obecnie jądro zagadnień bytowych Austrji. Na szczególniejszą uwagę zasługują słowa o gotowości wymuszenia przy boku sprzymierzeńców pomyślnego zakończenia wojny.

„Berliner Tageblat": Mowa tronowa jest programem rządowym samego cesarza. Nas w Niemczech łączy z narodami Austrji pragnienie ujrzenia odradzającej się silnej i szczęśliwej Austrji, po wewnętrznych i zewnętrznych walkach obecnych burzliwych czasów.

Według słów „Vossische Ztg." z mowy tronowej, pełnej siły i świadomej celów, wyłania się nowa Austrja, brzemienna nadmiarem zagadnień i wolą szerokiego odrodzenia nawewnątrz i nazewnątrz. Z siłą i precyzją znajduje w niej wyraz wola potężnej władzy monarszej. My Niemcy pragniemy widzieć silne i szczęśliwe Austro Węgry, wypróbowanie w wierności i związane z nami od długich lat.

„Deutsche Tageszeitung", zgodnie z innemi dziennikami, stwierdza, że mowę tronową ożywia duch młodocianego, szczerego idealizmu.

„Vorwärts" widzi znaczny postęp w słowach mowy, dotyczących pokoju. Mowa cesarska wyciąga dłoń do wschodu, a zarazem wyraża życzenie, aby rozbudzenie się ducha publicznego w Rosji udzieliło się również innym wrogom państw środkowych. Sama ona szuka i znajduje formułę pokojową w wyrazach: Wzajemne uznanie bronionego chwalebnie stanowiska mocarstwowego przeciwnika.

Koło Polskie w Wiedniu.

Na posiedzeniu Koła dn. 30 b. m. wybrano prezesem dr. Stanisława Łazarskiego. Przy wyborze oddano 60 głosów na dr. Łazarskiego, 6 kartek białych, jeden głos na dr. Germana.

Prezes Łazarski przyjmując wybór podziękował za zaufanie i oświadczył, że uważając prezesurę Koła jako obowiązek i służbę narodową, a nie jako honor lub urząd, przyjmuje wybór, aby służyć krajowi i sprawie narodowej. Zgodnie zaznaczone stanowisko Koła co do pracy narodowej na posiedzeniu dnia 28 maja daje rękojmię, że praca w Kole będzie prezesowi ułatwioną. Wszyscy posłowie są sługami sprawy narodowej, a prezes pragnie być sługą sług w pracy narodowej i patrjotycznej.

Następnie imieniem grup poszczególnych powitali nowego prezesa posłowie ks. Lubomirski, Witos, Leo i dr. Głąbiński.

Na popołudniowem posiedzeniu wybrano wiceprezesami posłów: Daszyńskiego (soc.), Głąbińskiego, nar. dem., Goetza, kons., Kędziora, lud. i Leo pol. dem.

Wres cie dokonano wyboru komisji parlamentarnej, składającej się z 11 posłów.

Wniosek nagły Koła Polskiego.

WIEDEŃ. (BTW.). Koło Polskie postonowiło upoważnić posła Daszyńskiego do złożenia w porozumieniu z innemi stronnictwami izbie posel kiej następującego wniosku nagłego:

Pod koniec trzeciego roku krwawej wojny światowej, która pochłonęła życie miljonów ludzi i czyniła kaleki, która wyczerpała wszystkie ludy Europy i wywołała widmo głodu masowego, obie walczące partje uznały wreszcie prawo narodów do stanowienia o sobie za podstawę trwałego pokoju. Oświadczając swą solidarność ze wszystkiemi państwami i narodami, które prowadzą wojnę na podstawie obrony narodów, Izba poselska wzywa rząd do przedsięwzięcia wszystkiego, ażeby umożliwić taki pokój w najbliższym czasie.

Zakaz omawiania celów wojennych.

ZKRYCH. (BTW.). Szwajcarskie biuro prasowe donosi, iż rząd Stanów Zjednoczonych zamierza zabronić w Unji publicznego omawiania celów wojny.

Umowy w sprawie likwidacyi wojny.

„Daily Telegraph" londyjski donosi z Petersburga, że ententa poczyniła z rządem rosyjskim nowe umowy w sprawie likwidacji wojny.

Zapowiedź nowej wielkiej ofenzywy

Korespondent berliński „Nieuve Rotterdamsche Courant" donosi z dobrze poinformowanego źródła: Państwa koalicji podzielać będą życzenie Angli kontynuowania wojny dopóki są jeszcze jakiekolwiek widoki powodzenia. Wkrótce ma się rozpocząć jednocześnie na wszystkich frontach ogólna ofenzywa, która stanowić będzie dalszy ciąg ukończonej właśnie ofenzywy wiosennej. Anglji poszczęściło się pozyskać do ofenzywy nietylko Francyę; również Rosja chce uczynić próbę swych armji Ogólny atak nie ograniczy się tylko na froncie zachodnim i wschodnim, oraz na froncie włoskim, macedońskim rumuńskim, w Palestynie i Mezopotanji, lecz, jak zapewnieją w miarodajnych kołach niemieckich nastąpią również jednocześnie wielkie operacje na morzach, albowiem należy przypuszczać, że 1) Anglja z powodu wzrastających stale strat pojemności okrętów potrzebnych do ofenzywy. nie będzie ich później posiadać do dyspozycji, 2) potęgujący się brak żywności przynagli ofenzywę i 3) koalicja uważa, że w miarę odwlekania ofenzywy, osłabnie nastrój wojenny, jaki jeszcze w krajach tych panuje. Ze wszystkich powyższych względów okazuje się, iż nowa ofenzywa musi nastąpić jak najszybciej.

Treść uchwały zjazdu oficerów.

PIOTROGROD. (BTW.). Piotrogrodzka Agencja Telegraficzna donosi: Uchwała powzięta przez zjazd oficerów wydelegowanych z frontu, posiada następujące brzmienie:

Zjazd wita dążenia rządu tymczasowego, zmierzające do trwałego pokoju i zbratania narodów i oświadcza:

1) Obecna wszelka zwłoka w przywróceniu siły armji i floty prowadzi do unicestwienia wolnej Rosji. Jeżeli damy Niemcom możność pobicia naszych wiernych sprzymierzeńców, to wówczas nam, Rosjanom, niechybnie podyktowany będzie upokarzający pokój, który zniszczy zdobytą wolność a obywateli wolnej Rosji powróci do dawnego stanu niewolnictwa.

2) Minął okres mów, działać należy, ażeby rząd niemiecki, który zawsze usiłował ujarzmić narody, zmusić do uznania woli wolnego narodu rosyjskiego, która nie dąży do żadnych zaborów i odszkodowań wojennych, lecz uważa za właściwe prawo każdego poszczególnego narodu do stanowienia o samym sobie, oraz odszkodowania spustoszeń, wyrządzonych w zrabowanych krajach.

O odpowiedź Radzie Stanu.

„W sprawie regencji w Polsce" zaczerpnięty artykuł z berlińskiego „Lokalanzeiger'a", a umieszczony także w dziennikach warszawskich, pozbawiony jest wszelkiej urzędowej podstawy. Rokowania pomiędzy rządami niemieckim i austrjackim w związku z deklaracją udzieloną Tymczasowej Radzie Stanu w odpowiedzi na jej wnioski z dnia 1 maja, nie zakończyły się jeszcze ostatecznie. Oświadczenia państw centralnych w tej sprawie należy oczekiwać w każdym razie już w dniach najbliższych, zgodnie z informacjami przez nas otrzymanemi. Wszelkie pogłoski, rozszerzane tu i owdzie a tyczące się rzekomej treści tego oświadczenia, mającego nastąpić, są aż do chwili złożenia owego oświadczenia wyłącznie tylko kombinacjami, na których zgoła nie można polegać. Agencja W. A. T.

Z dnia na dzień.

z Sosnowca

Dn. 4/VI.

I Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe w Sosnowcu.

Wczoraj o godzinie 3-ej po południu w domu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 11 odbyło się zwołane w drugim terminie zwyczajne roczne zebranie reprezentantów I Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Sosnowcu. Na posiedzenie przybyło około 50 osób, w tej liczbie przedstawiciele innych instytucji finansowych: p. Cz, Jankowski — I Tow, Wzajemnego

Kredytu, p. Teofil Kowalski — Sieleckiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego i p. Bereszko — z Będzina.

Po zagajeniu obrad przez p. Janusza Borowskiego, na przewodniczącego wybrano jednomyślnie p. L. Rudowskiego, na asesorów pp. Kisewettera, i Bielskiego, na sekretarza zaś dr. Budzyńskiego.

Protokół ostatniego zebrania reprezentantów, odbytego w dniu 10 października 1916 r., odczytał dr. Zieleniewski, poczem p. Jan Lipski przedstawił sprawozdanie Rady z czynności Towarzystwa w roku ubiegłym.

Suma strat, naturalną rzeczy koleją, powiększyć się musiała, Towarzystwo jednak nie doznało w roku sprawozdawczym niepowodzeń i strat nierachowanych. Wpływy na poczet zwrotu pożyczek wyniosły 20%, tysiąca rubli, zwroty ze strony innych Towarzystw pożyczkowych 6 i pół tys., dochody z domu 10 tys., kwoty drobne, dawniej zapisane na straty jedna czwarta tysiąca, oraz procenty wpłacone i zaliczone 22 tysiące. Pozatem Towarzystwo musiało dług swój powiększyć w bankach o 83 jedna czw. tysiąca i obniżyć pozostałość kasową o 2 jedna czw. tys. rubli, aby z dochodów powyższych uzyskać możność zwrócenia wkładcom 92 i pół tys., pokrycie 20 tysięcy wydatków administracyjnych i 5 i pół tys. administracji domu oraz 12 tys. należących bankom procentów. Pozatem pozostałość różnych dłużników wzrosła o 4 tys., a wierzycieli zmalało o 5 i pół tysiąca. Wartość domu wzrosła o 2 i pół tysiąca, a wysokość kapitału zapasowego o 900 rubli.

Udziały natomiast spadły o 2 i pół tys., przez skreślanie na procent pokrycia należności Towarzystwa wiele pozycji drobnych jak również niektórych zupełnie beznadziejnych ze względu na śmierć lub stan majątkowy danych osobników jako też i ich poręczycieli. Suma wkładów spadła do 1,017,782 rb. 73 kop., a liczba ich rachunków obniżyła się z 3133 do 2550

Projekt wydatków na rok 1917 obejmuje kwotę wyższą od przeszłorocznej ze względu na podniesienie, zgodnie z decyzją zebrania poprzedniego, płac pracowników do pierwotnej pełnej normy, oraz zwiększone koszty administracyjne i ubezpieczenia domu od ognia.

W sprawie przyszłej działalności Towarzystwa, Zarząd uznaje konieczność ingerencji rządu polskiego przy regulacji okresu wojny. W połączeniu z powyższem przewiduje się potrzebę skoordynowania, a może nawet zupełnej fuzji działalności Towarzystw pożyczkowych w całych okręgach kraju.

W zakończeniu swego przemówienia p. Lipski oznajmił, że Towarzystwo otrzymało z Piotrogrodu urzędowe zawiadomienie zarządu kas państwowych, iż zaliczki wydane przez T-wo na pro cent książeczek kas rządowych zostały odnotowane i wydane pożyczki zw ócone będą przy najpierwszej możliwości.

Po przedstawieniu przez p. Gąsiewskiego stanu rachunków T-wa za 1916 r. oraz po przeczytaniu przez p. Wosińskiego protokułu Komisji Rewizyjnej zebranie zatwierdziło budżet na rok bieżący w sumie 31000 rb., w tem na biuro 23500 rb. i na dom 7500 rb.

Następnie odczytano interpelacje pp Kowalskiego i Jankowskieno w sprawie wydalenia w dniu 9 lutego r. b. kierownika biura I Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, p. Z. Rychtera, oraz odczytano list pozbawionego pracy p. Rychtera, w sprawie znanego zajścia z członkiem zarządu p. Wolskim.

Wywiązała się bardzo długa dyskusja, podczas której przewodnictwo obrad objął dr. Stefan Falkowski. W dyskusji zabierali głos pp.: Malinowski Lipski, Borowski, Kisewetter, Wosiński, Jankowski, Kowalski, Gąsiewski i wielu innych. Przyjęto w końcu wnioski: p. Kisewettera — ażeby p. Rychterowi dać moralne i materjalne zadosyć uczynienie, dr. Falkowskiego — ażeby w przyszłości urzędnik, który pracował w Towarzystwie najmniej 3 lata, mógł być usunięty tylko na wspólny wniosek Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej, oraz p. Cz. Jankowskiego — ażeby p. Rychterowi do wypłaconej już 4 miesięcznej pensji dodać jeszcze wynagrodzenie za 2 miesiące w sumie 1000 marek.

Nadto p. Cz. Jankowski wniósł poprawkę do wniosku dr. Falkowskiego, ażeby w przyszłości urzędnik był wysłuchany, a nie sądzony zaocznie. Po prawkę tę jednomyślnie przyjęto.

Wniosek p. Kowalskiego, ażeby zarząd bez porozumienia się z komisją 10 reprezentantów nie wydalał urzędników, którzy pracują w Towarzystwie 3 lata — upadł, ponieważ, jak wyjaśnił p. Borowski, ingerencja taka byłaby niepraktykowanem wtrąceniem się do kompetencji zarządu, przeciwnem zresztą bowiem Ustawie.

Dokonane w końcu wybory dały wynik następujący:

Do Rady weszli pp.: Lucjan Olszowski i Czesław Jankowski;

Do Zarządu p. Jagiełłowicz — jako członek, oraz pp.: Józef Gąsiewski, Wiktor Kluczewicz i Miłosław Lipski — jako zastępcy;

Do Komisji rewizyjnej pp. Witold Gumiński, Mieczysław Straszewicz i Kazimierz Wosiński — jako członkowie i pp. Kisewetter, Józef Trenner oraz Aleksander Milewski — jako zastępcy.

Przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 9 wieczorem.

Pol.

—·—

— **Sprzedaż nalepek** dokonywana jest przez dziewczynki z przytułku przy ul. Dietlowskiej i z domu sierot im. H. Sienkiewicza, które w towarzystwie chłopczyków obchodzą mieszkania. Mili goście wszędzie są chętnie przyjmowani.

Nabyć jeszcze można nalepki do okien w większych sklepach po 20 groszy i 25 fen. Pożądanem jest, aby wszystkie okna między 3 a 10 b.m. były temi nalepkami udokorowane.

— **Poświęcenie sztandaru.** Wczoraj przed Mszą św. o godz. 9 i pół na cmentarzu kościelnym zgromadziło się liczniejsze grono miejscowych obywateli z p. Mrokowskim na czele, trzymającym piękny sztandar, sprawiony kosztem tychże obywateli. Na sztandarze z jednej strony widniał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, po drugiej zaś na czerwonem polu biały orzeł. Ks. proboszcz Plenkiewicz ubrany w szaty liturgiczne, wprowadził oczekujących ze sztandarem obywateli do kościoła, gdzie przed wielkim ołtarzem dokonał poświęcenia tegoż, następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie. Mszę św. w w intencji zgromadzonych odprawił wik. ks. Opalski. Widok zgromadzonych obywateli około sztandaru Królowej Korony Polskiej oraz ceremonia poświęcenia wywarły na zgromadzonych wiernych podniosłe wrażenie.

— **Ostatnie wykłady.** Na kursach wieczornych, zorganizowanych przez PMS., ostatnie wykłady odbędą się w poniedziałek, oraz w środę. Dziś wygłosi wykład prof. literatury p. W. Słomczyński, pojutrze zaś prof. historji p. Kaczyński o powstaniu 1863.

— **Ofiary pioruna.** W sobotę podczas panującej w Sosnowcu burzy uderzeniem pioruna został zabity mieszkaniec Środulki wraz z krową, która pasł na trawie przed domem!

— **Marki polskie.** Od robotników, pracujących na Śląsku, słyszeliśmy, że marki polskie nie są tam przyjmowane. Wobec tego robotnicy nie chcą wcale brać w tutejszych sklepach polskich marek, a żądają niemieckich.

— **35 miesiąc wojny.** Wczoraj wkroczyliśmy w 35 miesiąc wojny.

Z Będzina.

+ **Komitet kwesty ogólno-krajowej** p. t. „Ratujcie dzieci". ustalił następujący jej porządek: w dniu 3 czerwca sprzedaż uliczna znaczka: w dniu 4 czerwca w teatrze „Iluzion" przedstawienie dzieci dla dzieci „W noc czarów"; w dniu 7 czerwca odczyt w sali Ochronki na Górze Zamkowej: Przeźladowanie unitów na Podlasiu i dzieje ostatnich lat unji w Chełmszczyźnie, wypowie prefekt tutejszej szkoły realnej ks. Koźlicki; w dniu 10 czerwca odczyt „Ciekawe zjawiska w przyrodzie". wypowie profesor szkoły realnej p. Domański. Nadto przez cały okres kwesty, zbierane będą na poszczególne listy po mieszkaniach ofiary od osób zamożniejszych.

+ **Przedstawienie.** We wtorek dn. 5 czerwca w teatrze „Corso„ odbędzie się przedstawienie na rzecz koła samopomocy uczenic gimnazjum żeńskiego J. Krzymowskiej. Program składa się z dwóch części: część I-sza 1) Chór, 2) Fortepian na 4 ręce, 3) Tańcująca herbatka — komedja w 1-m akcie Z. Przybylskiego; część II-a 1) Chór, 2) Fortepjan na 4 ręce, 3) Pantomina kostjumowa (popis choreograficzny.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.